

RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA

POMIĘDZY
BYTAMI

REDAKCJA
SYLWIA
JASKUŁA



RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA



RZECZYWISTOŚĆ HYBRYDALNA

POMIĘDZY BYTAMI

POD REDAKCJĄ
SYLWII JASKUŁY



Kraków 2022

Sylvia Jaskuła
Akademia Nauk Stosowanych w Łomży
✉ <https://orcid.org/0000-0003-2033-5097>
✉ sjaskula@ansl.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzja
dr hab. Maria Groenwald, prof. A-ANS

Opracowanie redakcyjne
Agnieszka Adamczyk-Karwowska

Projekt okładki
Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8138-832-0 (druk)
ISBN 978-83-8138-833-7 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381388337>

Publikacja sfinansowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w ramach programu: Społeczna odpowiedzialność nauki. Projekt: Wychowanie w świecie wirtualnym, umowa nr SONP/SP/512696/2021

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI



Wstęp	7
-------------	---

ROZDZIAŁ I. ŚWIAT HYBRYDALNY

Sylvia Jaskuła, Rzeczywistość hybrydalna	13
Józef Łucyszyn, Klaudia Śledzińska, Aksjonormatywne dylematy świata hybrydalnego	33
Leszek Korporowicz, Ambiwalencje kulturowych hybrydyzacji ...	53
Ewa Chludzińska, Pejzaże rzeczywistości hybrydalnej – kilka odsłon	75

ROZDZIAŁ II. CZŁOWIEK W ŚWIECIE HYBRYDALNYM

Jerzy Nikitorowicz, Tożsamość hybrydowa człowieka. Udręka czy wartość psychologiczno-kulturowa?	93
Tadeusz Paleczny, Tożsamość hybrydalna w cyberprzestrzeni. Przekraczanie granic kulturowych	109
Anna Karnat, Socjologiczne refleksje wokół tożsamości i identyfikacji społecznych. Status kategorii jednostki w wieloznaczej nowoczesności	123
Monika Surawska, <i>Homo agens</i> czy <i>homo technicus</i> ? Kim jest człowiek w świecie hybrydalnym	147

ROZDZIAŁ III. W PRZESTRZENI EDUKACJI

Anna Bartkowiak , Skuteczność stosowania technologii informacyjnej w edukacji szkolnej	159
Izabela Sekścińska, Agnieszka Piórkowska , Education in the Digital Age: Some Implications for Teaching and Teacher Training	181
Dorota Cybulska , Ocena skuteczności oddziaływania wychowawczego realizowanego w przestrzeni wirtualnej. Wprowadzenie	205

ROZDZIAŁ IV. ZAGROŻENIA I WYZWANIA

Olga Modzelewska , Tożsamości człowieka a hybrydyzacja życia społecznego – nowe perspektywy czy zagrożenie dla jednostki? ..	223
Paweł Migąła , Cyberbullying jako nowe zjawisko przemocy elektronicznej patologizujące zachowanie młodzieży	241
Hanna Arciszewska , Hejt w sieci jako wyzwanie dla współczesnej tolerancji	267
Gennadii Stavytskyi , Socio-Psychological Factors of Hybridization of Personality in the Globalized World	283
Indeks nazwisk	299

SOCJOLOGICZNE REFLEKSJE WOKÓŁ TOŻSAMOŚCI I IDENTYFIKACJI SPOŁECZNYCH

STATUS KATEGORII JEDNOSTKI W WIELOZNACZNEJ NOWOCZESNOŚCI



Anna Karnat 

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

WSTĘP

W naukach społecznych panuje dość daleko idąca zgoda co do genezy tożsamości jako wytworu nowoczesności. Ten konsensus nie przekłada się jednak na definiowanie i określanie zakresu znaczeniowego tej kategorii. Takiego porozumienia, co do istoty tożsamości, współcześnie brak. Jakkolwiek kategoria tożsamości od co najmniej kilku dekad znajduje się w centrum dyskursu nauk społecznych i socjologii, to wielorakość ujęcia tożsamości przywołuje podobne zamieszanie definicyjne, jakie stało się kiedyś udziałem kategorii „grupa społeczna”. Wystarczy wskazać na rozbieżności w definiowaniu tożsamości w dwóch różnych kontekstach analizy współczesnej rzeczywistości, a mianowicie w rzeczywistości późnej nowoczesności i ponowoczesności. Z pewnością można mówić tutaj o odmiennym znaczeniu przypisywanemu tej kategorii, szczególnie w jej sensie teoriopoznawczym. Konsekwencją jest zróżnicowane znaczenie upatrywane w kwestii praktycznej użyteczności tej kategorii, a więc jej instrumentalnym wykorzystaniu dla samookreślania się jednostek. Można przy

tym zauważyć pewną zależność: im mocniejsze trwanie przy terminologii nowoczesności, tym silniejsze wskazywanie na możliwy i w pełni uświadomiany (refleksyjny) projekt, jakim może się stać tożsamość dla konstruktywnie działającej jednostki. Tymczasem odejście od nowoczesnej nomenklatury komplikuje kwestie definicyjne samej tożsamości, a zatem również nie ułatwia zadania w sferze praktyki społecznej i nie podaje łatwych rozwiązań utylitarnych. Ponadto trudności dotyczą nie tylko tego, czym tożsamość indywidualna jest, czy mogłaby być w sensie funkcjonalnym, lecz również samej jej struktury i zasadniczego pytania o jej trwałość (lub tylko o względną stabilność).

Co więcej, w przypadku kwestionowania możliwości wyrazistego dookreślenia „ja” w świecie zróżnicowanych relacji i wieloznacznej rzeczywistości społecznej, pojawia się dylemat: jedna tożsamość czy wiele tożsamości? Wskazać tu należy na przejście od tożsamości interpretowanej jako złożony i dynamiczny przymiot (atrybut) jednostki do wielu, niekoniecznie spójnych, identyfikacji jednostkowych rozumianych jako różnorodne utożsamienia z obiektami świata społecznego. W szerszym ujęciu można tu wysunąć wątpliwości co do przydatności kategorii tożsamości, a za takim myśleniem nie stoją jedynie trudności metodologiczne w rozpoznawaniu jej różnych wymiarów.

Artykuł podejmuje próbę ukazania tych rozmaitych sposobów samookreślenia się jednostek w zmieniającej się rzeczywistości o hybrydalnym, wieloznaczeniowym wymiarze, z naciskiem na dyskurs tożsamościowy w wymiarze jednostkowym.

RODOWÓD POJĘCIA TOŻSAMOŚCI

Definicyjne określenie tożsamości jednostkowej, jakkolwiek podejmowane niejednokrotnie w socjologii i innych naukach społecznych, nadal dalekie jest od jednoznaczności. Jest tak ponieważ dlatego, że różnice znaczeniowe wynikają z odmiennych nurtów teoretycznych i intelektualnych tradycji, w których kategorię tożsamości poddawano dotychczas analizie. Jak twierdzi Zbigniew Bokszański: „Koncepcja tożsamości jednostki należy bez wątpienia do grupy tych pojęć, o któ-

rych zwykło się mówić, iż mają długą przeszłość, ale krótką historię”¹. Pomimo sporów definicyjnych panuje jednakże dość powszechna zgodność co do stwierdzenia, że zagadnienie tożsamości weszło do nauk społecznych wraz z nowoczesnością, a więc wówczas, kiedy rzeczywiste warunki życia społecznego zdawały się stwarzać szanse na jednostkowe dookreślenie w zmieniającym się świecie. Według Barbary Szackiej „[z]ainteresowania tożsamością pojawiły się w naukach społecznych stosunkowo niedawno, bo w ostatnim półwieczu”². Wydaje się jednak, że brak konsensusu co do statusu tego pojęcia w socjologii, nie przeszkodził w dość powszechnym jego stosowaniu i wykorzystaniu jako narzędzia do badania kondycji jednostek, a nawet – w wymiarze zbiorowym – całych grup. Ważniejsze od teoriopoznawczego dookreślenia okazało się jego możliwe zastosowanie badawcze. Spór definicyjny, jakkolwiek ciekawy poznawczo, okazał się nie do rozwiązania. Barbara Skarga w swoim filozoficznym studium poświęconym tożsamości stwierdza wprost: „Tożsamość jest problemem, nie mamy pewności, czy nie stanowi ona w ogóle iluzji. Nie wiemy także dobrze, jak należy ją rozumieć, co to właściwie znaczy to bycie sobą, dlaczego owej sobości szukamy, czy jest ona dla nas jakąś wartością, a jeżeli tak, to dlaczego”³.

Trzeba podkreślić, że socjologiczny rodowód pojęcia tożsamości charakteryzuje, podobnie jak socjologię naukową, „podwójna metryka”. Szacka wskazuje dwie główne inspiracje dla wzrostu zainteresowania kategorią tożsamości, a mianowicie: Freudowską psychoanalizę i symboliczny interakcjonizm⁴. Podobnie Bokszański analizuje dwa źródła wyłonienia się problematyki tożsamości w naukach społecznych. Dotyczy to także socjologii. Są to, po pierwsze, tradycja interakcjonistyczna (prace teoretyków amerykańskich – Williama Jamesa, Jamesa M. Baldwina, Charlesa H. Cooley’a i George’a H. Meada) oraz, po drugie, renesans zainteresowania tożsamością jednostkową, wywołany pracami Erika Eriksona na przełomie lat 50. i 60. w Stanach

¹ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, 1988, s. 3.

² B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 149.

³ B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997, s. 168.

⁴ B. Szacka, *op. cit.*, s. 149-152.

Zjednoczonych⁵. Pierwsze źródło, wcześniejsze chronologicznie, jest typowo socjologiczne, drugie natomiast mieści się w ramach psychologii, lecz wywiera znaczący wpływ na socjologiczne ujmowanie tożsamości jednostkowej.

Należy zauważyć także i to, że o ile interakcjonistyczne korzenie tożsamości pozwalały definiować ją w związkach jednostki z grupą i pełnionymi rolami społecznymi, o tyle nawiązanie do Eriksona stawiało tożsamość w kontekście psychologicznym, wewnętrznym i skierowało zainteresowanie na samoświadomość jednostki oraz na jej dialog z samą sobą (rodzaj uwewnętrznienia przeżywania i uczestnictwa w świecie społecznym). W konsekwencji bliskie koneksje z interakcjonizmem sytuowały tożsamość bliżej związków świadomości z uruchamianymi zachowaniami oraz przypisywały duże znaczenie przejawom świadomości jednostkowej w działaniach wobec innych ludzi, w odniesieniu do pewnych układów społecznych, mniej lub bardziej trwałych (na przykład w postaci ról społecznych czy funkcji spełnianych w grupach). Często wskazuje się jednak, że to właśnie Eriksonowi socjologia zawdzięcza wprowadzenie i rozpowszechnienie tego terminu, a samo psychologiczne zainteresowanie tożsamością, rozumianą jako samoświadomość, przyczyniło się do wzrostu popularności tego pojęcia w naukach społecznych. Jedno wydaje się pewne: współcześnie nie można już poprzestać na tradycyjnym ujmowaniu tożsamości jako wytwarzanej i społecznie potwierdzanej w toku relacji interakcyjnych, zwłaszcza tych o charakterze *face-to-face*. Jest tak przede wszystkim dlatego, że zmieniły się sposoby i warunki komunikowania społecznego, a ponadto przekształceniom uległy wypracowane wcześniej mechanizmy wytwarzania i reguły pozostawania w relacjach międzyludzkich.

Warto dodać, że również Ken Plummer wywodzi zainteresowanie tożsamością w naukach społecznych z dwóch różnych źródeł, co powoduje, że przyjmuje ona dwie główne formy: psychodynamiczną – opartą na pracach Freuda teorię identyfikacji i koncepcję „kryzysu tożsamości” Eriksona, oraz socjologiczną – łączoną bezpośrednio z symbolicznym interakcjonizmem i pragmatyczną teorią jaźni,

⁵ Z. Bokszański, *Pojęcie tożsamości jednostki a interakcjonizm współczesny*, [w:] *Orientacje teoretyczne we współczesnej socjologii*, red. W. Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990, s. 83-95.

stworzoną przez Williama Jamesa⁶. Według niego pierwsza z nich jest przede wszystkim wewnętrznym procesem identyfikowania siebie, a więc umiejscowienia siebie w skonstruowanych społecznie kategoriach, co dzieje się dzięki językowi. Druga forma tożsamości wystawiona jest współcześnie na olbrzymie wyzwania związane z rozproszeniem i wieloznaczeniowością kontekstów uczestnictwa w świecie społecznym, a co za tym idzie – z coraz większymi trudnościami w budowaniu wspólnych, konsensualnie podzielanych znaczeń. Określanie samego siebie na podstawie współlistnienia z innymi musi bowiem uwzględniać sposoby, w jakie społeczności konstruują koncepcje człowieka i życia społecznego, a ich hybrydalne formy nie stanowią fundamentu gwarantującego przejrzystość i stabilność. Jest to jeden z zasadniczych elementów w procesie formowania własnego „ja”. Plummer stwierdza nawet, że obecnie człowiek został w dużej mierze pozbawiony tożsamości gwarantowanej wcześniej przez tzw. *commonsense*. Dlatego też pisze o tożsamości w wersji pesymistycznej, gdzie w kulturze masowej zostają zatarte różnice pomiędzy kulturą a jaźnią, co powoduje wzrost osobowości narcystycznej lub zaznaczanie się beznaczeniowości, bezsensu i możliwości utraty autorytetów. Wszystkie one, łącznie, prowadzą do wzrostu tożsamości egoistycznych, zamkniętych na innych, skierowanych na własne „ja”, wsobnych. Uwzględnia jednak także jej wymiar optymistyczny, rozumiany jako „demokratyzacja osobowości”. W tym ujęciu, dzięki wzrastającej indywidualizacji życia, następuje wyzwolenie takich mechanizmów, które pozwalają jednostce na dokonywanie swobodnych wyborów spośród szerokiej gamy tożsamości.

Do wymienionych powyżej źródeł pojęcia tożsamości można dodać jeszcze jedno. Dwa wskazane wcześniej odnosili się do tożsamości jednostkowej, trzecie natomiast dotyczy wymiaru zbiorowego tożsamości (tożsamości kolektywnej). Chodzi o pojęcie tożsamości kulturowej grupy i ma ono ścisły związek z teorią antropologiczną. Zostało przeniesione ze społeczności i kultur pozaeuropejskich, będących przedmiotem badania antropologii, do wysoko rozwiniętych

⁶ K. Plummer, *Identity*, [w:] *The Blackwell Dictionary of Twentieth-Century Social Thought*, eds W. Outhwaite, T. Bottomore, Wiley-Blackwell, Oxford 1993, s. 270-272.

społeczeństw współczesnych, które do opisu swoich niepowtarzalnych cech zastosowały termin „tożsamość” – wspólnie odczuwaną, postrzeganą kulturę własnej grupy, w odróżnieniu od innych grup kulturowych, postrzeganych jako obce. Należy jednak zauważyć, że takie rozważania różnią się od nakreślonych wyżej diagnoz socjologów, psychologów i psychologów społecznych. Samo posługiwanie się pojęciem tożsamości w odniesieniu do zbiorowości wskazuje wprawdzie na jego przydatność w określaniu kolektywnego wizerunku, jednak takie „uspołecznienie” zindywidualizowanej koncepcji bywa kwestionowane i często uznaje się je w tej formie za co najwyżej metaforyczne⁷.

Nawet pomijając sam rodowód pojęcia, w przypadku koncepcji tożsamości jednostkowej widać jej wyraźne powiązania ze strukturami świadomości. Jak twierdzi Bokszański, socjologiczna teoria tożsamości jednostki została zapoczątkowana przez „ideę świadomego siebie podmiotu społecznego”⁸. Upowszechnianie się tego pojęcia i wzrost jego popularności miały związek z rzeczywistymi przemianami dotyczącymi sposobów funkcjonowania człowieka w świecie. Podobnie jak sfera świadomości została związana z kategorią podmiotu, a raczej podmiot zawładnął nią i uczynił swoją, tak tożsamość wyłoniła się jako kolejne stadium rozwoju świadomości podmiotowej. Będąc tak skorelowaną z nowoczesnością, perspektywa tożsamościowa okazała się adekwatna do opisu kondycji indywiduum w świecie, w którym ogląd rzeczywistości jest sprowadzony przede wszystkim do optyki jednostkowego funkcjonowania i radzenia sobie w sytuacji zmian postępujących w szybkim tempie. Uzyskiwanie świadomości samego siebie, rozumiane jako upodmiotowienie (w sensie filozoficznym, to możliwość bycia i pozostawania sobą oraz wpływania na kształt bycia sobą wobec otaczającego świata) ma konstytutywne cechy wspólne z kształtowaniem tożsamości. Józef Lipiec pisze następująco:

Aby zaistnieć i istnieć dalej, jednostka musi radykalnie odróżnić się od każdej innej jednostki i uczynić to tak zdecydowanie, by przekreślić jakiegokolwiek obawy o niewyraźność swej tożsa-

⁷ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 3-17; T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s. 37-59.

⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość, biografia i system działania – perspektywa Floriana Znanieckiego*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, 1988, s. 81-90.

mości. Co więcej, cały proces rozwoju jednostki jako dążenie do upodmiotowienia, również podlega podobnym zasadom⁹.

WOKÓŁ POJĘCIA TOŻSAMOŚCI

Niejednoznaczność pojęcia tożsamości zdaje się utrwalac w refleksji socjologicznej. Tożsamość jest najczęściej ujmowana jako proces, fenomen trwający i rozwijający się w czasie i chociaż sam nie do końca określony, to w pewnej mierze dookreślający jednostkę lub wręcz konieczny mechanizm potrzebny do tego określenia. Poszukując tożsamości, zadaje się bowiem podstawowe pytanie: „kim jestem?”. Dla przykładu: „Tożsamość aktora społecznego pojmować można [...] jako zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań, które konstruuje on wobec samego siebie. Ujmując rzecz jeszcze lapidarniej tożsamość to układ autodefinicji aktora społecznego”¹⁰.

Rozbieżności definicyjne dotyczą między innymi trwałości konstrukcji zwanej tożsamością. W socjologii wskazać można jednocześnie na przedstawianie tożsamości jako realnego i trwałego obiektu definiującego jednostkę (*self-conception*) oraz jako zjawisko zmienne i kontekstualne (*self-image*). Te dwa sposoby wyjaśniania tożsamości, wywodzące się z tradycji amerykańskiego interakcjonizmu symbolicznego, można – w pewnym uproszczeniu – uznać za typologiczne wzory definiowania tożsamości oraz krańce kontinuum, pomiędzy którymi odnaleźć można wiele pośrednich form tożsamości jednostkowej, nigdy w czystej postaci, lecz zawsze w ramach tak dychotomicznie ujmowanych typów idealnych tożsamości. Innymi słowy, termin „tożsamość” stosuje się zarówno do długotrwałej i trudno usuwalnej struktury (koncepcja siebie), jak i do wizerunku osoby w danym momencie (obraz siebie). Bardziej adekwatnym określeniem jest tutaj „jaźń” (*Self*), a tożsamość jednostkowa jest w gruncie rzeczy tym, co mieści się pomiędzy jaźnią biograficzną (*biographical Self*) a jaźnią sytuacyjną (*situated Self*). Ścisłej mówiąc, jest tym, co wynika z ich ciągłej koegzystencji. Jest wypadkową utrwalonej koncepcji siebie

⁹ J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość człowieka*, Fall, Kraków 1997, s. 65.

¹⁰ Z. Bokszański, *Pojęcie tożsamości jednostki...*, s. 83-95.

i wrażeniem o sobie samym / samej powstającym w wyniku każdorazowego aktu interakcji. Według cytowanego powyżej Bokszańskiego „Tożsamość jest [...] zarówno złożonym i trwałym układem postrzeżeń siebie, jak i cząstkową autodefinicją zmieniającą się w krótkich odcinkach czasu”¹¹.

Jakkolwiek różne koncepcje tożsamości zbliżają się w swojej formie do jednego z krańców wspomnianego kontinuum, to w rzeczywistości w życiu jednostkowym realizowane są obydwa modele. Dla przykładu, Anthony Giddens, prezentując koncepcję tożsamości jednostkowej jako refleksyjny projekt realizowany w późnonowoczesnej rzeczywistości, bliższy jest pojmowaniu tożsamości jako jaźni biograficznej. Jakkolwiek podkreśla on zależność konstrukcji samego siebie od każdorazowych aktów decyzji podejmowanych przez jednostkę w życiu codziennym, to całościowa wizja zamyka się, według niego, w szerzej pojmowanych planach życia i wyznacza trajektorię tożsamości. Jak pisze: „Jesteśmy nie tym, czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy”¹². Postępowanie jednostki na drodze konstruowania samej siebie jest głęboko przemyślane, uwzględnia ryzyko wpisane w późnonowoczesną egzystencję oraz traktuje zdobycze wysoko rozwiniętych społeczeństw jako źródło szansy na indywidualny rozwój i modelowanie własnego życia wedle zamierzonych celów i w określonym czasie (prowadzenie dialogu z czasem).

Natomiast świat ponowoczesny, jakim go opisuje Zygmunt Bauman, w większym stopniu zdaje się determinować tożsamość w każdym, jednorazowym akcie działania i podejmowania decyzji. Zmieniający się (płynny) i wieloaspektowy kontekst działań jednostkowych sprawia, że proces konstruowania tożsamości jest nie tyle szansą, co koniecznością, wręcz wymogiem. W rozumieniu Baumanowskim staje się zadaniem do wykonania i nabiera znaczenia etycznego, ponieważ jest to tak naprawdę sposób na przetrwanie i jednostkowe bycie-w-świecie. Wskazanie na kontekstowość i sytuacyjność w tworzeniu tożsamości odzwierciedla trudności, jakie jednostka napotyka w podejmowanych przez nią próbach całościowego określenia siebie. Jaźń

¹¹ Idem, *Tożsamość, biografia i system działania...*, s. 81.

¹² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001, s. 105.

biograficzna, jako konstrukcja stabilna i ciągła, wydawać się może mało użyteczną strategią w świecie hybrydalnym, a to z uwagi na fragmentaryczność, wykorzenienie i deficyt zaufania w społeczeństwie. Używając metafory zastosowanej przez Bauman, to model osobowości „turysty” jest bardziej adekwatny w płynnej nowoczesności niż model „pielgrzyma”¹³.

Należy podkreślić dobitnie, że tożsamość indywidualna jest zazwyczaj odnoszona do czynnika temporalnego, a w grę wchodzi różne sposoby pojmowania czasu i usytuowanie człowieka wobec jego odmiennych wymiarów. Według definicji Niklasa Luhmanna tożsamość „[...] to osadzona w ciele, intersubiektywnie ukonstytuowana i społecznie zdeterminowana struktura przecinających się temporalności”¹⁴. Jako ilustrację można tu wskazać czas prywatny (czas wewnętrzny jednostki), czas intersubiektywny (podzielany z innymi ludźmi, z którymi człowiek przebywa) oraz czas biograficzny (wyznaczony przez indywidualny tok życia). We wszystkich jego wymiarach można mówić o przejawach tożsamości, w różnym zakresie i intensywności. Zróżnicowany jest także zapewne stopień jej artykułowości, a więc zdawania sobie sprawy przez jednostkę co do istoty własnej tożsamości oraz możliwość werbalnej ekspresji tego, jakie cechy są istotnymi jej składnikami (z punktu widzenia metodologicznego to rozpoznanie i nazwanie tych cech oraz umiejętność werbalnego wyrażenia komponentów swojej tożsamości, a więc możliwość odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”).

Poza temporalnością wskazać należy na czynny i bierny aspekt tożsamości. Jak twierdzi Edwin Ardener najistotniejszym wyznacznikiem pojmowania tożsamości jest aspekt czynny, a więc opisywanie jej przez każdą jednostkę w kategoriach procesualności i trwania w czasie. Semantyka tego terminu wskazuje natomiast, że tożsamość jest właściwością bycia „tym samym” lub cechą „bycia” w ogóle. Jednak to kontekstowość, interakcyjność i dynamika (ciągła zmienność) są, według niego, najbardziej istotnymi cechami oddającymi charakter

¹³ Z. Bauman, *Dwa szkice o osobowości nowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994, s. 7-39; idem, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Poznań 2000, s. 133-153.

¹⁴ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 6.

tożsamości. Stąd też tezę o „posiadaniu tożsamości” należy uznać za sygnifikację typową dla nauk społecznych, która wynika stąd, że starają się one opisywać rzeczywistość taką, jaką jest lub wydaje się być (stan rzeczy, a nie proces, trudno uchwytne pod względem metodologicznym). Temu schematowi podlega także definiowanie tożsamości jednostkowej (i grupowej). Tymczasem: „W rzeczywistości [...] ja nie mam «tożsamości» – to co widzimy są to po prostu sposoby, w jakie jestem identyfikowany (aspekt bierny) i w jakie ja identyfikuję (aspekt czynny)”. I dalej: „Akt identyfikowania innych ludzi jest zasadniczo równie ważny jak akt bycia identyfikowanym przez nich”¹⁵. Dlatego też bardziej adekwatnie byłoby mówić o przypisywaniu tożsamości innym i o utożsamianiu się (zarówno jednostek, jak i grup). Jednak utożsamianie obejmuje nie tylko procesy zewnętrzne (obiektywne), lecz także subiektywne (wewnętrzne). Pierwsze z nich, jako narzucone z zewnątrz, związane jest z władzą, ponieważ obrazuje relację pomiędzy identyfikującym a identyfikowanym. Relacja ta opiera się bowiem na nazywaniu i identyfikacji: „Akty identyfikacji są z reguły aktami nazywania – akt językowy jest jednocześnie pojęciowy i społeczny”¹⁶. Drugi z procesów, a więc przypisywanie cech od wewnątrz, to inaczej samookreślenie, które pozostaje w ścisłej relacji z narzuconą z zewnątrz tożsamością (w ujęciu dychotomicznym: może ją akceptować lub nie).

W świetle powyższego najkrótszą definicję tożsamości można sformułować następująco: to kompleks składający się z samotworzenia i zewnętrznych identyfikacji. Na podstawowe pytanie o istotę tożsamości Ardener odpowiada: „Mamy raczej do czynienia z wielością form utożsamiania”¹⁷. Jest to wyraźne wskazanie na ciągły proces nadawania i samokształtowania tożsamości (aspekt bierny i czynny w aspekcie dynamicznym). Jedynie z poczynionym założeniem, że przyjmujemy statyczne ujęcie tożsamości, można ją traktować jako zespół (syndrom) cech społecznych czy kulturowych zogniskowanych w jednostce i przejawianych w określonej sytuacji (kontekście).

¹⁵ E. Ardener, *Tożsamość i utożsamianie*, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Z. Mach, A.K. Paluch, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, s. 23.

¹⁶ *Ibidem*, s. 37.

¹⁷ *Ibidem*, s. 36.

Tylko w takim ograniczonym sensie uprawomocnione jest jakiekolwiek orzekanie o „posiadaniu” tożsamości. I zasada ta odnosi się w równym stopniu do jednostek, jak i do zbiorowości, które charakteryzowane są poprzez ich tożsamość.

MODELE TOŻSAMOŚCI

Korzystając z dotychczasowych, dość licznych opracowań na temat tożsamości, modele teoretyczne koncepcji tożsamości można w skrócony sposób zaprezentować następująco:

- model zdrowia tożsamości: wywodzący się z prac i badań prowadzonych przez Eriksona, skoncentrowanych głównie na badaniu ego. To faktycznie rozbięcie człowieka na organizm, jego związki w grupie i ego właśnie. Stąd też najistotniejsze w tym modelu jest badanie podstaw utrzymania integralności indywiduum z wypełnianymi przez nie rolami społecznymi tak, aby zachować współbieżność własnego wizerunku i tego, który pochodzi z otoczenia;
- model interakcyjny: tożsamości stanowią tutaj „zjawisko *par excellence* interakcyjne”¹⁸. W tym modelu konstruowanie tożsamości odbywa się podczas dostosowywania do siebie partnerów interakcji i ich działań. To orientacja związana z koncepcją „znaczącego innego” i „uogólnionego innego”, którzy stają się wzorami najpierw do naśladowania, a później do świadomego i selektywnego włączania w zakres swojej tożsamości sposobów postrzegania świata i jego obiektów (w tym także samego siebie jako przedmiotu i innych podmiotów). Pojęcia aktora społecznego i roli społecznej napotyka tu na trudności wynikające z jednostkowego wiązania wszelkich interakcyjnych odniesień w całość zintegrowaną i spójną (problem „transsytuacyjności” tożsamości). Widać tu poza tym związki z dwoma nurtami interakcjonizmu, a mianowicie z tożsamością pojmowaną jako „koncepcja siebie”, budowaną przez podmiot społeczny w sposób stosunkowo trwały, oraz z tożsamością pojmowaną procesualnie i przejawiającą się w trzech

¹⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 10.

wariantach – tożsamości społecznej (*social identity*), tożsamości osobowej (*personal identity*) i tożsamości „ja” (*ego identity*);

- model światopoglądowy: służący do wyjaśniania zmian psychospołecznych jednostki na płaszczyźnie kultury i zachodzących w niej przeobrażeń. Tożsamość pojmowana jest tu jako „zbiór trwałych właściwości charakteryzujących formuły autopercepcji ukształtowane wśród członków dostatecznie dużych zbiorowości”¹⁹. Wykorzystywane terminy to najczęściej: „wzór kulturowy”, „wartość”, „etos”. Model ten wydaje się być coraz mniej adekwatny do zastosowania we współczesnej wielowątkowej kulturze, która nie jest już postrzegana jako złożony i stabilny system, lecz jako dynamiczny i płynny układ relacji. Jednak wymogi współczesności, a zwłaszcza szybkie tempo zmian instytucjonalnych, wymuszają na jednostce taką jej autopercepcję, która przechodzi od zakotwiczenia w „instytucjach” do oparcia się na „impulsie”. To przejście obrazuje odejście od gospodarki do konsumpcji jako podstawy budowania więzi społecznych (tak ujmował to na przykład Ralph Turner);
- model egologiczny tożsamości, który jest przedmiotem zainteresowania i badań przede wszystkim psychologii i psychologii społecznej²⁰. Przedstawicielka takiego ujmowania tożsamości – Marisa Zavalloni – wyodrębnia osiem podstawowych przynależności społecznych człowieka, które pozwalają określać jego tożsamość. Są nimi: narodowość, płeć, religia, klasa społeczna, grupa wiekowa, zawód, status w rodzinie oraz ideologia polityczna. Wyznacznikiem egologicznego pojmowania tożsamości jest oparcie się na zaprzeczeniu, że otoczenie społeczne jednostki (społeczeństwo) usytuowane jest na zewnątrz niej. Przeciwnie, rolę odgrywa tu tzw. otoczenie wewnętrzne, które opiera się na zasobach długoterminowej pamięci jednostki. W takim rozumieniu tożsamość jest „[...] ośrodkiem kontroli, antycypacji i odzwierciedlania działań, w które angażujemy się w naszym codziennym otoczeniu”²¹.

¹⁹ *Ibidem*, s. 11.

²⁰ Z. Bokszański, *Tożsamość*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa Warszawa 2002, s. 252-255.

²¹ *Idem*, *Tożsamość jednostki...*, s. 14.

UŻYTECZNOŚĆ POJĘCIA TOŻSAMOŚCI

Warto w tym miejscu wskazać trzy główne konteksty zastosowania koncepcji tożsamości, które zaproponował Charles Taylor. Wszystkie one wiążą się z nieco odmiennym rozumieniem jej istoty i sposobem funkcjonowania. I tak, przede wszystkim, Taylor mówi o tożsamości jako samookreśleniu. Jest to psychologiczne rozumienie pojęcia wywodzące się z teorii Eriksona. Elementarne dla każdej jednostki znalezienie (poszukiwanie) odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” Taylor uznaje za znaczące dla niej z punktu widzenia zakreślenia horyzontów moralnych. Brak odpowiedzi czy zaburzenie w procesie budowania takiej odpowiedzi to nic innego, jak „kryzys tożsamości”. Za Eriksonem kryzys należy rozumieć jako zjawisko wpisane w życie człowieka. Z kryzysem należy się liczyć i można go przezwyciężyć. Dlatego też tożsamość jest tu warunkiem zdrowia psychicznego i warunkiem zachowania integralności osoby. Drugi z kontekstów wpisuje pojęcie tożsamości w nowoczesność, ponieważ chodzi tu o takie jego rozumienie, które oznacza oryginalność i zabarwienie tożsamości przymiotami osobistymi. Nowoczesność ze swoimi cechami oraz otwarciem na kreatywny i twórczy udział jednostek w życiu społecznym stwarza możliwości ekspresji indywidualnej. W przeciwieństwie do wcześniejszych „uniwersalnych horyzontów”, wyznaczających poniekąd odgórnie możliwe tożsamości jednostkowe, tożsamość osobista jako wytwór nowoczesny jest przede wszystkim dziełem jednostkowym. W tym sensie jest wytworem niepowtarzalnym, oryginalnym, a nawet ekscentrycznym. Społecznemu procesowi przechodzenia od przeznaczenia do autokreacji (egalitaryzacja) towarzyszyła „rewolucja ekspresywistyczna”, która „[...] przyznaje każdej jednostce indywidualny sposób istnienia, i tym samym nakazuje, by każdy realizował swoje człowieczeństwo w całej jego wyjątkowości, a nie podporządkowywał się zewnętrznym wzorcom”²². Ową transformację od przeznaczenia do autokracji Bauman określa jako przejście od tożsamości będącej odkryciem do tożsamości w formie wynalazku, gdyż dopiero

²² C. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1995, s. 12.

w nowoczesności jednostka staje się nowatorem i rzeczywistym kreatorem swojej tożsamości. Autodefiniowanie ma więc twórczy, ekspresyjny charakter, a nie jest już odkryciem wyznaczonego i utrwalonego wzoru. Taylor daleki jest jednak od zanegowania społecznego charakteru tożsamości, także w jej wymiarze osobistym, i chcąc podkreślić znaczenie reakcji otoczenia na jednostkowe działania w sferze tożsamości, pisze o jej charakterze negocjacyjnym. „Żeby być sobą, jednostka musi zostać uznana”²³. To wspomniany powyżej bierny aspekt tożsamości, wyrażający się w konieczności bycia utożsamianym przez innych. Tak najkrócej wyraża się formuła podkreślająca zarówno osobiste zaangażowanie w kształtowanie tożsamości, jak i ograniczone wyzwolenie jednostki spod władzy społeczeństwa. Jakkolwiek niezręcznie to zabrzmie, samookreślenie nie może być tak naprawdę samodzielne, ponieważ w jego realizację włączeni są inni, których obecność legitymizuje ten proces autokreacji. Trzecim kontekstem tożsamości omawianym przez Taylora jest jej wymiar grupowy. Początek tego rodzaju myślenia był związany z tożsamością narodową, czy raczej – ze świadomością narodową. Taylor podkreśla tym samym rodowód tożsamości zbiorowej związany z rozwojem nauki o dziejach i samej historii (bardziej historiozofii niż historiografii). Korzenie tożsamości zbiorowej są dla niego bardziej historyczne i polityczne, a mniej kulturowe. Co wydaje się istotne, Taylor akcentuje silne związki i wzajemne zależności między tożsamością indywidualną a zbiorową (narodową). Na płaszczyźnie międzynarodowej i globalnej polityka „tożsamości” również funkcjonuje w przestrzeni publicznej i jako taka jest jednym z wyznaczników współczesnej cywilizacji.

Ponadto Taylor, uznając tożsamościowy dyskurs za przynależący do nowoczesności, upatruje w nim także siłę napędową dla tworzenia praw indywidualnych. Według niego istnieje ścisły związek pomiędzy tożsamością nowoczesną a moralnością, ponieważ stanowienie jednostkowe (podmiot działania i jego jaźń) jest nierozzerwalne z dobrem – rozumianym ogólnie, a nie tylko jako postępowanie zgodne z wyznaczonym obowiązkiem²⁴. Ekspresywizm i jego tożsamościowe

²³ *Ibidem*, s. 13.

²⁴ C. Taylor, *The Making of Modern Identity*, [w:] *The New Social Theory Reader: Contemporary Debates*, eds S. Seidman, J.C. Alexander, Routledge, London–New York 2001, s. 315–320.

emanacje przyczyniły się do stworzenia nowoczesnego indywidualizmu. Związek tożsamości i indywidualizmu jest tu wyraźnie podkreślany. Taylor pisze: „[...] pełne sformułowanie nowożytnego pytania o tożsamość pojawiło się dopiero w okresie postromantycznym, czego wyrazem była, centralna dla Herderowskiego ekspresywizmu, idea, że każdej osobie przypisany jest osobny, oryginalny sposób istnienia...”²⁵.

W szerokim ujęciu konstruowanie tożsamości jest jednym ze sposobów wykorzystania rozumu praktycznego. Leszek Koczanowicz, posługując się terminologią zaczerpniętą od Michela Foucaulta, podaje cztery podstawowe „technologie” jako wypracowane przez człowieka sposoby aktywnego realizowania się²⁶. Są nimi:

- technologie produkcji, które pozwalają przekształcać, wytwarzać rzeczy i operować nimi w dowolny sposób;
- technologie systemów znakowych, czyli posługiwanie się symbolami, rozpoznawanie znaczeń i używanie wszelkiego rodzaju znaków, w tym także języka;
- technologie władzy, które podporządkowują zachowania ludzkie pewnym celom lub określonej dominacji, organizując i obiektywizując je w ten sposób;
- technologie tożsamości, które „pozwalają jednostkom wykonywać samodzielnie lub z pomocą innych pewną liczbę operacji na ich własnych ciałach, duszach, myślach, zachowaniach czy sposobach istnienia, umożliwiając im osiągnięcie pewnego stanu szczęścia, czystości, mądrości, doskonałości lub nieśmiertelności”²⁷.

Zapewne niewłaściwe byłoby rozumowanie zmierzające do tego, że obecnie samorealizacja człowieka przebiega jedynie w zakresie wyznaczonym przez ostatnią sferę aktywności. Jednak nie ma chyba wiele przesady w stwierdzeniu, że właśnie technologie tożsamości uznaje się za wyznacznik czasów współczesnych. Rozum praktyczny nadal ma duże możliwości realizowania się i ukazywania emanacji swojej

²⁵ C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 343.

²⁶ L. Koczanowicz, *Technologie tożsamości i perspektywa transcendentna*, [w:] *Kultura i świadomość*, red. S. Pietraszko, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 77.

²⁷ *Ibidem*, s. 77.

aktywności we wszystkich wskazanych sferach i tak rzeczywiście się dzieje. Można jednak przypuszczać, że silny akcent kładziony obecnie (począwszy od ery nowoczesności) na technologie tożsamości jest związany z głębokimi zmianami dokonującymi się w zakresie trzech pozostałych technologii. Wskazują na to uzasadnienia, jakimi posługują się teoretycy socjologii tożsamości dla znalezienia fundamentów koncepcji proponowanych przez siebie. Przykładowo, Anthony Giddens i Zygmunt Bauman ukazują takie konkretne zjawiska w sferze pracy, nowych zasad nawiązywania relacji oraz przeobrażeń w świecie władzy, które czynią samostanowienie jednostkowe za pomocą tożsamości jednocześnie szansą i koniecznością we współczesnych społeczeństwach. Tożsamość jest ujmowana jako antidotum na wyzwania, które funkcjonujące jednostki podejmują w zróżnicowanym i niejednoznacznym otoczeniu społecznym.

TOŻSAMOŚĆ I CO DALEJ?

Sięganie do mechanizmów autokreacji stało się wyznacznikiem czasów nowoczesnych, a jednostkowa egzystencja opiera się obecnie na pogłębionej świadomości samego siebie i świata, w którym człowiek żyje i działa. Tożsamość jest w dużej mierze konsekwencją korzystania z własnej struktury myślowej, namysłu nad samym sobą, lecz obejmuje również próby zrozumienia otaczającego świata. Może być także rozpatrywana w kategoriach instrumentalności – skoro jest świadomie tworzonym projektem, to staje się poniekąd narzędziem do kształtowania samego siebie. Rozpoznanie przez jednostkę warunków jej działania pozwala na optymalne ich wykorzystanie i włączenie do realizowanego projektu jednostkowego. Nasilenie się takich tendencji widoczne jest w uznaniu roli świadomego namysłu nad rzeczywistością za podstawowy rys (i praktyczną umiejętność) współczesnego człowieka. Wymagane jest od niego wykształcenie takiego silnego namysłu jako pożądanej i użytecznej kompetencji. W takim kontekście można umieścić definiowanie współczesnych społeczeństw rozwiniętych jako refleksyjnych lub po prostu społeczeństw wiedzy.

Skoro koncepcja tożsamości ma wprowadzić nowe możliwości ujmowania wymiarów autoidentyfikacji i autodefinicji jednostek,

to zmienność świata społecznego staje się jednocześnie podstawą, na której budowana jest tożsamość jednostkowa. Zmiany zachodzące w społeczeństwie powodują, że w innych warunkach tworzy się tożsamość i dochodzi do zdobywania samoświadomości. W tym sensie jest to poszukiwanie „jaźni rzeczywistej” (*real Self* – określenie Ralpha Turnera), która jest ekspresją własnego „ja” i – według niego – coraz bardziej przesuwają się od emanacji w świecie instytucji do emanacji w postaci „impulsu”. Takie widzenie tożsamości – jako recepta na życie we współczesności, a jednocześnie jako ciągle zmagania z procesem jej tworzenia w płynnej rzeczywistości – prezentuje Bauman. Do tego dochodzi jeszcze, niejednokrotnie przez niego podkreślane, utrudnienie w postaci osłabienia roli państwa narodowego w erze postindustrialnej. Natomiast Alain Touraine idzie w swoich rozważaniach jeszcze dalej, gdyż dyskredytuje samo pojęcie społeczeństwa jako mało adekwatne do opisu współczesnych „społeczeństw”: „Tylko pojęcie tożsamości pozwala najpełniej analizować dynamikę współczesnych zjawisk społecznych obfitujących w przejawy buntu, odchylenia od oficjalnej ideologii, kwestionowania przypisanych powinności, propagowania nowych stylów życia”²⁸.

Zmienność historyczna modeli tożsamościowych jest faktem. Wątpliwości dotyczą natomiast tego, czy i w jakim stopniu budowanie tożsamości jednostkowej jest związane z warunkami, w jakich ten proces przebiega. Jeśli są jakieś społecznie wytworzone reguły nim rządzące, to budowanie tożsamości musi odnosić się do tych zasad i wzorów kulturowych obowiązujących w danym czasie i miejscu. Jeśli natomiast przyjąć założenie, że wraz z nastaniem nowoczesności człowiek indywidualnie decyduje o kształtowaniu samego siebie i jest w tych decyzjach w pełni autonomiczny, to tożsamość nie przynależy już organicznie do kultury, w której jest tworzona, i wcale nie musi powielać jej wzorów. Tym bardziej jeśli kultura nie daje się już zdefiniować jako hierarchiczny system, określony przez kod symboliczny. Do drugiego punktu widzenia na sposób formowania się tożsamości jednostkowej zaliczyć można przykładowo filozofię Friedricha Nietzschego, w której jednostka dysponuje w zasadzie niczym nieograniczonymi środkami w konstruowaniu własnej osobowości. Pod pewnymi

²⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 15-16.

warunkami i zastrzeżeniami można uznać, że w ten nurt wpisał się także Émile Durkheim ze swoją koncepcją świadomości jednostkowej, ujmowanej jako emancypacja ze świadomości zbiorowej i nieodłączny rezultat procesu podziału pracy²⁹. Jakkolwiek nie zdefiniował on dokładnie istoty tej nowej jednostkowości, to zaobserwował jej stopniowe wyłanianie się i narastanie tego procesu wraz ze wzrostem skomplikowania życia społecznego i wzrastającego procesu podziału pracy.

Interesujące poznawczo pozostaje pytanie: na ile tożsamość może zostać uznana za kategorię przydatną do wyjaśniania kondycji człowieka współczesnego? Czy proces indywidualizacji znamionuje odejście jednostek od warunków społecznych i całkowitą wolność w procesie autokreacji? Wówczas liczącymi stają się wolne, swobodne, intencjonalne akty identyfikacji jednostki z przedmiotami i obiektami ludzkimi. Czy też wpisanie jednostek w światy instytucjonalne ciągle wyznacza granice w ich twórczym samookreślanu? Odpowiedź nie może być jednoznaczna. Wydaje się jednak, że tożsamość, także z racji dużej popularności pojęcia i towarzyszącej temu wieloznaczności, nadal przynosi wiele niewiadomych, choć jednocześnie dożył nadziei na znalezienie znaczeniowego klucza do współczesnego człowieka³⁰. Trzeba podkreślić, że na gruncie filozoficznym widoczne jest nadal rozdwojenie wynikające z łączenia kategorii tożsamości ze świadomością albo z podmiotem (związek tych dwóch ostatnich pojęć nie był i nie jest raz na zawsze określony). Jak pisze Skarga:

Po pierwsze jest wątpliwe, czy w ogóle tam, gdzie chodzi o jakieś indywidualne, niepowtarzalne a konkretne wyznaczniki Ja, da się uchwycić ich rdzeń i to taki, który by decydował o jego tożsamości. Jest też wątpliwe, czy w ogóle jest możliwe dotarcie do rdzenia takiego bytu indywidualnego, jakim jestem ja sam. Po drugie, możemy wątpić, czy sobość kryje się w byciu lub myśleniu. Zapewne błędem było szukanie rdzenia samego siebie zwłaszcza w myśli. Myśl jest wszak dynamizmem, fajerwerkiem, zmiennością, niekiedy tylko błyskiem. Jest ona ciągle inna, peł-

²⁹ É. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

³⁰ I. Borowik, K. Leszczyńska, *Wokół tożsamości. Teorie, wymiary, ekspresje*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008.

na inwencji, nie zawsze tożsama z rozumem, i trudno ją wtłoczyć w struktury transcendentálne, a poza tym kieruje się nie tylko ku poznaniu. Jeżeli świadome siebie myślenie ma się stać gwarancją tożsamości mego Ja, jakże kruche staje się to Ja, jego byt i jego tożsamość. Czy w ogóle mówić o nich można?³¹

Biorąc pod uwagę głębokie i dynamiczne zmiany zachodzące w globalizującym się świecie, według Bokszańskiego tożsamość można zredukować do „świadomości kontynuacji”. Należy to rozumieć w ten sposób, że tożsamość wyznacza ludzkie pozostawanie tym samym / taką samą (ale nie takim samym / taką samą) w toku zmieniających się okoliczności życia, nawet jeśli te okoliczności dostarczają niejednorodnych czy nawet sprzecznych ze sobą wzorów. Jest to swoista kontynuacja (ciągłość) w czasie pewnych cech osobowości lub osobowości jako takiej i oznacza dla jednostki identyczność jej jaźni (*self-sameness*). Giddens i Bauman używają tu pojęcia bycia, czy raczej pozostawania, autentycznym dla samego siebie. Wiąże się to z koniecznością permanentnego wewnętrznego potwierdzania własnego wizerunku w konfrontacji z wieloma aktami jego społecznego odbioru i ocen, jakim ten wizerunek podlega z racji jego konstruowania w otoczeniu społecznym. Dodać tutaj należy także drugą z podstawowych cech tożsamości, a mianowicie odrębność, stanowiącą w jakiejś mierze o niepowtarzalności jednostkowej i możliwych różnych zachowaniach warunkowanych kontekstem sytuacyjnym. Tak więc te dwie fundamentalne cechy można uznać za konstytuujące tożsamość jako taką. Sens autentyczności jest zresztą o wiele poważniejszy i bardziej znaczący dla tożsamości jednostkowej. W dużej mierze wyznacza ona profil etyczny tożsamości, pozwala jednostce pozostać wierną samej sobie (szczera wobec siebie samej), zwłaszcza w zderzeniu z wolnością samostanowienia³².

³¹ B. Skarga, *op. cit.*, s. 185.

³² C. Taylor, *Etyka autentyczności*, przeł. A. Pawelec, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1996.

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu można stwierdzić, że filozoficzne poszukiwanie źródeł tożsamości i jej istnienia jako fenomenu wiązano albo bezpośrednio ze świadomością (myśleniem), albo z podmiotem. Współcześnie rozwój idei świadomości i podmiotu jest istotny dla określenia tożsamości chociażby w tym sensie, że świadomość pozwala ujmować własne życie jako narrację (co jest warunkiem konstruowania tożsamości), a podmiotowość decyduje o samostanowieniu, czyli organizuje w zasadzie wszystko to, co może być udziałem jednostki w ciągu jej życia.

Taylor pisze tak: „Aby mieć wyobrażenie tego, kim jesteśmy, musimy mieć wyobrażenie tego, jak stawaliśmy się i dokąd zmierzamy”³³. Poza podstawową charakterystyką tożsamości za pomocą różnych odmian czasu (i ogólnie temporalnością wyznaczającą jej zakres) jest to wskazanie na podmiotowe określanie zdarzeń, także tych mających dopiero nastąpić. Podmiotowe określanie zdarzeń rozumiane jest tutaj jako możliwość realnego wpływu na ich zaistnienie lub wyeliminowanie z toku życia za pomocą podejmowanych decyzji.

Dla Bokszańskiego istniejące zróżnicowanie w definiowaniu tożsamości, wywodzące się z dwóch źródeł pojęcia, oznacza także konkretne konsekwencje dla procesu kształtowania tożsamości. Na tożsamość składają się bowiem elementy i wzorce przyjmowane od innych, zinternalizowane w toku interakcji (identyfikacja) oraz właśnie odrębność i niepowtarzalność, a więc psychiczna konstrukcja wewnętrzna (identyzacja). Takie definicje tożsamości, rzecz można, zewnętrzne i wewnętrzne łącznie wyznaczają właściwą konstrukcję jednostki, która jest wynikiem ciągłego spierania się tych dwóch sposobów ujmowania tożsamości³⁴.

Jednakże to, co jest najbardziej znaczące z punktu widzenia współczesnych kontekstów tożsamości, to związek tej kategorii z procesem indywidualizacji. Popularność, jaką w naukach społecznych, w tym i socjologii, zyskało na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci pojęcie tożsamości, przypisać można właśnie procesowi indywidualizacji. To, że stosuje się je zarówno w odniesieniu do bytu jednostkowego, jak

³³ C. Taylor, *Źródła podmiotowości...*, s. 94.

³⁴ Z. Bokszański, *Tożsamość jednostki...*, s. 3-17.

i zbiorowego, nie podważa tej tezy, ponieważ niejednorodne źródła tożsamości pozwalają oddzielić jej wymiar zbiorowy od jednostkowego. Jakkolwiek widoczna jest tendencja do przenoszenia cech tożsamości jednostkowej na całości społeczne, to istnienie tożsamości jednostkowej jest niemożliwe bez społecznego otoczenia, w którym jest ona tworzona. Jak stwierdza Taylor: „Kartezjusz jest twórcą nowożytnego indywidualizmu, ponieważ wymaga, by indywidualny myśliciel przejął odpowiedzialność za samego siebie i samodzielnie budował porządek swojego myślenia”³⁵. Także Plummer przyznaje, że problematyka tożsamości łączona jest w nowoczesnych czasach bezpośrednio z indywidualizmem³⁶.

Wiążąc kategorię tożsamości z procesem indywidualizacji, wskazać trzeba dość wyraźne pęknięcie pomiędzy europejskim a amerykańskim widzeniem kwestii indywidualizmu. Należy podkreślić, że indywidualizm i proces indywidualizacji występują pod wieloma postaciami i są rozmaicie rozumiane nie tylko ze względu na odmienne rodowody, lecz także na ich zmienność następującą wraz z rozwojem społecznym i modernizacją. Za Bokszańskim można tu mówić na przykład o indywidualizmie „pierwszej nowoczesności” i różnych modelach indywidualizmu „późnej nowoczesności”³⁷. Autor wskazuje między innymi na indywidualizm ekspansywny i samorealizacji oraz wyraźnie odróżnia rodzaj „zinstytucjonalizowanego indywidualizmu”, jaki współcześnie reprezentuje swoją koncepcją Ulrich Beck. Bez względu na różnice interpretacyjne należy uznać, że indywidualizm jest istotnym składnikiem współczesności. To, co wzbudzało niechęć i mocną krytykę oraz w Europie upatrywano pewnego rodzaju zagrożenie, w Ameryce było cnotą, na której opierała się cała machina demokratyczna i jej oddziaływanie. Indywidualizm amerykański, który wzbudził zachwyt Alexis de Tocqueville’a, w Europie postrzegany był niejednokrotnie jako zjawisko szkodliwe i niepożądane³⁸.

³⁵ C. Taylor, *Źródła podmiotowości...*, s. 339.

³⁶ K. Plummer, *Identity...*, s. 271.

³⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 34-69.

³⁸ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, przeł. B. Janicka, M. Król, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1996.

Przykładowo August Comte nazywał indywidualizm „chorobą Zachodu”. W socjologii Durkheima indywidualizm jest rezultatem rozwoju społecznego i konsekwencją postępowego charakteru rozwoju zbiorowości ludzkich, ale wyzwalać człowieka, niesie ze sobą nowe zagrożenia. Inaczej tę kwestię widział Thomas Hobbes – to właśnie od jednostki rozpoczynał wyjaśnienia wszelkich form życia zbiorowego, lecz takie założenia nie stały się bynajmniej podstawą dla pierwszych teorii socjologicznych. Mowa tu, oczywiście, o indywidualizmie jako cesze wyznaczającej funkcjonowanie całych zbiorowości, a tym samym atrybucie kształtującym relacje międzyludzkie i samostanowienie jednostkowe.

Natomiast współcześnie indywidualizację postrzega się najczęściej jako rzeczywistą tendencję, obiektywny proces, towarzyszący przechodzeniu społeczeństw od etapu kapitalizmu przemysłowego do postprzemysłowego, czy inaczej – w wersji bardziej radykalnej – ku nowej erze postrynkowej³⁹. Takie są jednocześnie warunki społeczne dla realizacji głównego hasła współczesności, a więc samostanowienia jednostkowego dokonywanego w schemacie tożsamościowym. Jak zauważa Jean-Claude Kaufmann, indywidualizacja jest kluczem do zrozumienia współczesności, a osobiste budowanie tożsamości jest jej wyrazem. Jednak, jego zdaniem, prawdziwe wyzwolenie jednostkowe nastąpiło stosunkowo późno, bo dopiero w drugiej połowie XX w.⁴⁰ Natomiast według Becka „indywidualizacja staje się najbardziej zaawansowaną formą uspołecznienia uzależnionego od rynku, prawa, wykształcenia...”⁴¹. Oznacza to, że proces indywidualizacji rozszerza się i staje się coraz bardziej powszechny (demokratyzuje się) oraz że tak naprawdę zmusza on jednostkę do samostanowienia i samookreślenia, wpisując w jej samodzielnie tworzoną biografię liczne wątki zewnętrznego świata. Przyjmują one formę zinstytucjonalizowanych regulacji życia społecznego, ale równie mocno stanowić mogą nie-

³⁹ J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003, s. 17-30.

⁴⁰ J.-C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, przeł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.

⁴¹ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 197.

przewidywalne i ambiwalentne wzory płynące z hybrydalnej, wieloznacznej współczesności.

BIBLIOGRAFIA

- Ardener E., *Tożsamość i utożsamianie*, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Z. Mach, A.K. Paluch, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, s. 21-42.
- Bauman Z., *Dwa szkice o osobowości nowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic!, Poznań 2000.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Bokszański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna. Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.
- Bokszański Z., *Pojęcie tożsamości jednostki a interakcjonizm współczesny*, [w:] *Orientacje teoretyczne we współczesnej socjologii*, red. W. Kwaśniewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990, s. 83-95.
- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Bokszański Z., *Tożsamość*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 252-255.
- Bokszański Z., *Tożsamość, biografia i system działania – perspektywa Floriana Znanieckiego*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, 1988, s. 81-90.
- Bokszański Z., *Tożsamość jednostki*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, 1988, s. 3-17.
- Borowik I., Leszczyńska K., *Wokół tożsamości. Teorie, wymiary, ekspresje*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008.
- Durkheim É., *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001.
- Kaufmann J.-C., *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, przeł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- Koczanowicz L., *Technologie tożsamości i perspektywa transcendentna*, [w:] *Kultura i świadomość*, red. S. Pietraszko, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 77-91.
- Lipiec J., *Wolność i podmiotowość człowieka*, Fall, Kraków 1997.
- Nisbet R., *Indywidualizm*, [w:] *Przesady: słownik filozoficzny. Eseje filozoficzno-społeczne*, przeł. M. Szczubiałka, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 146-150.

- Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.
- Plummer K., *Identity*, [w:] *The Blackwell Dictionary of Twentieth-Century Social Thought*, eds W. Outhwaite, T. Bottomore, Wiley-Blackwell, Oxford 1993, s. 270-272.
- Rifkin J., *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.
- Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Taylor C., *Etyka autentyczności*, przeł. A. Pawelec, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1996.
- Taylor C., *The Making of Modern Identity*, [w:] *The New Social Theory Reader: Contemporary Debates*, eds S. Seidman, J.C. Alexander, Routledge, London–New York 2001, s. 315-320.
- Taylor C., *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Taylor C., *Źródła współczesnej tożsamości*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995, s. 9-21.
- de Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, przeł. B. Janicka, M. Król, Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1996.

ABSTRACT

Sociological Reflections on Identity and Social Identification: The Status of the Individual Category in Multifaceted Modernity

The paper addresses the issue of individual identity in the context of the hybrid reality that characterizes highly developed societies. Although the importance of identity technology in social practices is emphasized, the theoretical status of this category in social sciences and sociology is not well established. It should be noted that the ambiguous nature of postmodernity does not allow to precisely define the phenomenon of individual identity, and at the same time to some extent forces individuals to self-definition and self-determination. Identity is a tool for dealing with the world in which not necessarily consistent identifications make up the answer to the question “who am I?” The text presents some schemes for constructing individual identity, emphasizes the dilemmas concerning the definition, the identity models created so far, and the consequences resulting from these different approaches for the practices of individuals and their construction of their Self.

Keywords: individual identity, identification, individualism

Współczesny świat, w którym obecny jest człowiek, tworzą dwie wzajemnie przenikające i uzupełniające się przestrzenie: klasyczna i wirtualna. Ich zróżnicowana funkcjonalnie konfiguracja, umożliwiająca wzajemną dynamiczną koegzystencję i swobodny przepływ przy zachowaniu odmienności oraz względnej niezależności, tworzy rzeczywistość hybrydalną. Ta ostatnia staje się podstawą modyfikacji otaczającej rzeczywistości, łącząc to, co tradycyjne, z elementami umożliwiającymi realizację nowych oczekiwań człowieka.

Rzeczywistość hybrydalna ma charakter dynamiczny, przeobraża dotychczasowe schematy konstruowania, opisywania, analizowania i w konsekwencji transformacji świata. Ekspansywność tych przemian wyprzedziła nie tylko praktykę analiz, lecz także jej konceptualizację. Rzeczywistość hybrydalną należy poznać i zrozumieć, aby można było zainicjować procesy wspomagające rozwój człowieka. Pomimo braku jednoznacznych określeń, którymi można byłoby opisać ten nowo powstały świat połączonych i zespolonych dwóch różnych rzeczywistości, autorzy książki podjęli próbę jego zdefiniowania, a także zrozumienia zachodzących w nim procesów. Książka nie zawiera gotowych wzorów pozwalających odpowiedzieć na pytania: „Jak wykorzystać szanse, które daje powiększony wirtualnie świat?”, „Jak rozwiązać problemy, które generowane są dynamizmami rozwoju, ale i zagrożeń?”. Zawarte w niej teksty autorów reprezentujących różne dyscypliny naukowe pobudzają do refleksji nad możliwościami wykorzystania oraz kontrolowania rzeczywistości hybrydalnej.

Monografia stanowi element wyjściowy do rozważań nad kondycją dzisiejszego człowieka, jego tożsamością oraz obecnością we współczesnych cywilizacji i społeczeństwie. Zawiera wskazówki pozwalające na zaprojektowanie działań edukacyjnych, ale przede wszystkim wychowawczych, które wykreują nową kulturę rzeczywistości hybrydalnej.



<https://akademicka.pl>

